

## Związek folkloru z biznesem. Śląskie postacie demoniczne jako wzór użytkowy i pamiątka turystyczna

**Barbara Pabian, prof. UE**

*barbara.pabian@ue.katowice.pl*

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Wydział Zarządzania

Katedra Zarządzania Marketingowego i Turystyki

ORCID: 0000-0003-3059-6733

### Abstrakt

We współczesnej kulturze śląskiej relikty dawnych wierzeń demonologicznych są nadal żywe, choć funkcjonują już w zmienionym polu semantycznym i kontekście społeczno-kulturowym. Obecnie dawne funkcje magiczno-religijne zostały zapomniane. Folklorystyczne motywy potworów, straszyleł i innych nieziemskich istot demonicznych zostały „oswojone” i włączone w nurt kultury popularnej. Stały się częścią nie tylko przekazu oficjalnego, materializującego się w działalności naukowej i badawczej instytucji kultury i edukacji, ale znajdują również odzwierciedlenie w działaniach oddolnych, wynikających z kreatywności mieszkańców regionu oraz ich artystycznej i biznesowej wizji. Elementy folkloru stają się m.in. źródłem inspiracji komercyjnej i są wykorzystywane w handlu. Artykuły i gadżety, nawiązujące do śląskiego folkloru, w tym nieziemskich istot ze starych podań wierzeniowych, są oferowane do sprzedaży, pełniąc funkcję pamiątek turystycznych. Z jednej strony stają się one źródłem zysku, z drugiej wpływają na utrwalenie przekazów folklorystycznych w pamięci zbiorowej. Przekładają się również bezpośrednio na pozytywny wizerunek firm, które oferują je do sprzedaży. Celem niniejszego artykułu, mającego charakter teoretyczno-przeładowy, jest omówienie dawnych wierzeń demonologicznych z obszaru Górnego Śląska w kontekście dokonującego się procesu przemian w zakresie postrzegania folklorystycznego dziedzictwa z uwzględnieniem sposobów jego aktualnego wykorzystania na potrzeby biznesu turystycznego. Do badań wybrano metodę *desk research* oraz obserwację. Dokonano systematycznego przeglądu literatury naukowej oraz doniesień medialnych, przeanalizowano fora internetowe, zastosowano też metodę analizy opisowej.

**Słowa kluczowe:** folklor śląski, współczesny biznes, działalność sprzedażowa, śląskie postacie demoniczne

### Wprowadzenie

Wierzenia demonologiczne stanowią najstarszą warstwę kultury ludowej [Simonides 2007, s. 235]. Wyobrażenia o błakających się postaciach demonicznych występowały od wieków w ludowych narracjach ustnych, stając się z upływem czasu trwałym elementem folkloru. Narracjom, traktującym o spotkaniach człowieka z istotami o nadprzyrodzonej proweniencji, przyświecał, zdaniem badaczy, cel główny, jakim było wywołanie lęku, tzw. „tremendum”, ale też inne intencje takie jak: „poinformowanie, przestroga przed naruszeniem ogólnie przyjętych norm społecznych i ogólnie przyjętego systemu wartości, wzbudzenie uczucia irracjonalnego lęku, rozśmieszenie, dostarczenie moralnej satysfakcji z powodu rozwoju wydarzeń w oczekiwany przez słuchacza kierunku” [Ługowska 1993, s. 35-36].

W przeszłości wierzono, że istnieje cała plejada person o ponadmysłowym pochodzeniu, które różnią się między sobą wyglądem, posturą, zakresem posłannictwa i powinności. Wśród istot nieludzkich wyróżniano rozmaite demony, w tym: zła, polne, leśne, wodne, podziemia i inne, także istoty półdemoniczne, takie jak: zmory, czarownice, strzygi i upiory, wreszcie tzw. strachy, będące uosobieniem wyobrażeń podświadomości, powodowanych odczuciem lęku. Oprócz licznej grupy duchów nieczystych, czyli diabłów, określanych mianem biesów, czartów, pokuśników, zarzańców, kaduków, istniała grupa dziwnych istot, które miały moc porządkowania zjawisk przyrody (planetnicy), także południce, strzegące świętej pory dominacji słońca, wreszcie czarownice, wiedźmy, i in. [Zadrożyńska 2002, s. 41-42]. Leonard J. Pełka [1987, s. 215] wyróżnił oprócz demonicznych personifikacji zjawisk atmosferycznych, przyrody i życia społecznego również zjawiska parademoniczne, zakorzenione w kulturze ludów słowiańskich, zaliczając do nich strachy bezpostaciowe, określane mianem „coś” oraz zjawy, mary (widma), przyjmujące antropomorficzną postać kobiet, rycerzy, mnichów i innych postaci.

Aktywność postaci fantastycznych miała ściśle określony wymiar przestrzenny (lasy, pola, łąki, zaciemnione i niedostępne miejsca) oraz temporalny. Najczęściej złe moce atakowały pod wieczór (wiedźma, latawica) lub – jeszcze częściej – w nocy (śmierć, upiory, biesy, latawiec, uboża, skarbniki), rzadziej w ciągu dnia, np. w południe – południca [Łuczyński 2011, s. 240]. Wszyscy ci mieszkańcy zaświatów byli, jak wierzono, niebezpieczni, jednak zwłaszcza w niezwykłych sytuacjach *rites de passages* mogli ze względu na swój nadprzyrodzony status paradoksalnie skutecznie pełnić funkcję mediatorów między ludźmi a zaświatami, neutralizując zło i zapewniając powodzenie w różnych sferach życia.

Przyjęcie chrześcijaństwa nie wyrugowało całkowicie wierzeń pogańskich. Wiele z nich wskutek religijnej konsekracji uległo przesunięciom semantycznym, zyskując nową wymowę i zmieniony kontekst [Pabian 2011, s. 28]. Zdaniem Doroty Simonides [1998, s. 96], „mądrość Kościoła przejawiała się w tym, iż po przyjęciu chrześcijaństwa nie wprowadził drastycznych zmian, wiedząc, iż każda zmiana systemu powoduje głęboką dezorientację w świecie wartości. Toteż w stare formy wlewał stopniowo nowe treści”. Chrześcijaństwo zresztą – podkreśla Mateusz Matuszewski – „nigdy nie istniało w formie czystej. Zawsze jest związane z kulturą regionu, na którym się je wyznaje. Tak było od początku, kiedy pierwsi chrześcijanie włączali do nowego kultu elementy pochodzące z tradycji hebrajskiej, grecko-rzymskiej, syryjskiej czy

północnoafrykańskiej” [Matuszewski 2004, s. 195]. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa elementy pogańskie koegzystowały zatem z przekazem ewangelicznym i orędziem chrześcijańskim, a w miarę upływu czasu stopniowo były wypierane i zastępowane oczyszczonymi formami kulturowymi. Warto dodać, że wraz z zanikaniem myślenia magicznego następowało osłabienie, a nawet całkowite uwolnienie się ludzi od irracjonalnego lęku przed nieziemskimi istotami. W konsekwencji przełożyło się to na trawestację podań i ich przeobrażenie w zabawne anegdoty oraz artystyczną formę parodii, której, co możemy przyjąć za znawczynią folkloru śląskiego, „jedynym celem jest śmiech, rozbawienie i rozrywka” [Simonides 1984, s. 108].

W kulturze współczesnej odnajdujemy jednak jeszcze relikty pradawnych wierzeń, znaczenia których większość ludzi już nie rozumie i nie potrafi uzasadnić ich istoty oraz pochodzenia. Egzemplifikować to można na przykładzie popularnego symbolu świąt wielkanocnych, jakim pozostaje zając, który jako atrybut Artemidy był w starożytności znakiem wiosennej witalności, płodności i odnowy życia. W materiale bajkowym aktywizują się też niemal wszystkie kulturowe znaczenia jajka, w którym, jak czytamy w Słowniku Bajki Polskiej, lokalizowano „duszę nadprzyrodzonego antagonisty, np. smoka lub diabła” [Wróblewska, 2019]. Przykłady można mnożyć.

Badania pokazują również, że współczesnego człowieka niekiedy nadal cechuje zabobonność, a kulturowe refleksy przeszłości ujawniają się jako utajniona, nieuświadomiona forma myślenia magicznego. Wśród niektórych osób zauważalny jest zwrot zainteresowań w stronę demonologii, okultyzmu i nekromancji, nasila się wiara w przepowiednie, horoskopy, senniki, talizmany, amulety i fetysze. Nadal aktualne są zabobonne zachowania, takie jak np.: chuchanie na znaną monetę – żeby się szczęściło”, zakładanie na bal maturalny czerwonej bielizny lub podwiązki w tym samym kolorze i później na czas egzaminów maturalnych, odpukiwanie w niemallowane. Działania i zachowania o proveniencji magicznej nie tworzą dziś jednak tak jak dawniej jednolitego, spójnego systemu, a także nie rozstrzygają o istocie wszelkich działań ludzkich. „Są selekcyonowane oraz modyfikowane w zależności od indywidualnych przekonań i subiektywnych odczuć. Inne są więc obecnie emanacje myślenia mitycznego i związane z tym teksty folklorystyczne” [Pabian 2013, s. 6].

Wobec powyższego, celem niniejszego artykułu, który ma charakter teoretyczno-przeglądowy, jest omówienie dawnych wierzeń demonologicznych z obszaru Górnego Śląska w kontekście dokonującego się procesu przemian w zakresie

postrzegania folklorystycznego dziedzictwa z uwzględnieniem sposobów jego aktualnego wykorzystania na potrzeby biznesu turystycznego.

### **Metodyka badań**

Niniejszy artykuł ma charakter teoretyczno-dyskusyjny. Do badań wybrano metodę niereaktywną *desk research*. Dokonano systematycznego przeglądu literatury naukowej oraz doniesień medialnych, przeanalizowano fora internetowe, zastosowano też metodę analizy opisowej. Postępowanie badawcze polegało na wyszukiwaniu informacji, gromadzeniu i analizowaniu pozyskanych danych. Oparto się na bazach pełnotekstowych w tym EBSCO, ProQuest, ISI SSI Reuters/Thomson, użyto również wyszukiwarki scholar.google.com. Selekcję pozyskanych materiałów przeprowadzono według kryterium słów kluczowych, inkluzji i eliminacji [Czakoń 2011, s. 59]. Treść uzupełnianych na bieżąco dokumentów była zestawiana z pozyskanymi wcześniej materiałami. Jako uzupełniającą metodę gromadzenia danych pierwotnych zastosowano obserwację standardową, prowadzoną nieregularnie w warunkach naturalnych według określonego wcześniej planu w okresie styczeń-maj 2025 r. Metodę tę wybrano ze względu na niskie koszty jej prowadzenia i dużą sprawność. Obiektami, które poddano obserwacjom były firmy produkujące różnorakie przedmioty i gadzety, tematycznie nawiązujące do śląskiego folkloru. Narzędziem wykorzystywanym do rejestrowania obserwacji był arkusz obserwacji. Metoda wnioskowania naukowego miała charakter indukcyjny. Kwerenda miała charakter biblioteczny i internetowy.

### **W kręgu tradycyjnych demonologicznych wierzeń śląskich**

Jak pokazuje materiał naukowo-badawczy, pierwiastek wierzeniowy rozumiany jako siedlisko bytów nadprzyrodzonych stanowił w przeszłości obfitą reprezentację na obszarze Górnego Śląska [Gerlich 1989; Simonides 1984; Światała-Trybek, Światała-Mastalerz 2005]. Rację mają badaczki Dorota Światała-Trybek i Joanna Światała-Mastalerz [2005, s. 24], że „świat naszych przodków zasiedlony był różnymi tajemniczymi stworami, o których współczesne najmłodsze pokolenie już prawie nic nie wie”. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest postęp cywilizacyjny i utrata dawnych znaczeń, ale też, na co zwracają uwagę badacze „coś, co można by nazwać przekleństwem kultury ludowej, dziwna niestosowność mówienia o niej. Jest jej negacja albo apologia” [Sulima 1997, s. 115].

W aspekcie rekonstrukcji myśli magicznej wskazać można na wiele nazw, desygnujących siły nieczyste. W śląskich podaniach wierzeniowych pojawiały się zawsze liczne istoty demoniczne o nadprzyrodzonej proveniencji, stanowiące personifikacje zła. Były wśród nich:

- diabły (zwane też: gizd, on, piekorz, corny, kuternoga, zły duch, najdudh, anychryt, rokita, saton, kozybun),
- demon wodny, tzw. utopiec (inaczej: topic, topnik, utopnik, utoplec, utopek, topek, waserman),
- demony polne i leśne, tj. południca (południca) i szatanka,
- błędne ognie (świecki, świcorze, fajermony, ogniste chopki, myłki lub mułki, mamony lub mamuny, kleklimanki)
- nocnice lub nocznice, strzygi,
- śląskie demony domowe, reprezentowane przez skrzaty i ogniste smoki, czyli jarosze,
- skarbnik, zwany też Pusteckim, Mateuszem, Walkiem, Jędrą, najbardziej reprezentatywny dla regionu – duch górniczego podziemia [Simonides 1984, s. 74-96].

Nieziemskim istotom towarzyszyły tajemnicze miejsca, zwierzęta i rzeczy, zaś sama tematyka podań dotyczyła, jak wyjaśniają badaczki, „nieustannej walki dobra i zła, śmierci i wybawienia, krzywdy ludzkiej i kary za nią” [Światała-Trybek, Światała-Mastalerz, 2005, s. 32]. W ten sposób realizowały się humanistyczne funkcje folkloru, w tym: wychowawczo-dydaktyczna, ekspresywno-impresywna i rozrywkowo-autoteliczna.

W przeszłości tylko niektóre elementy obrazu nieziemskich istot mogły różnić się w zależności od czasu i miejsca w geograficznej przestrzeni regionu. Generalnie wizerunek i zakres posłannictwa konkretyzowany był w podobny sposób. Do dziś w pamięci zbiorowej wśród mieszkańców Górnego Śląska przetrwały nazwy i wyobrażenia dziwnych istot, przede wszystkim takich jak: bebok, utopiec, strziga, nocnica, południca, meluzyna, skarbnik i hekxa. Są to obecnie najbardziej popularne w tym regionie maskary, które pojawiają się powszechnie w transmisji ustnej i medialnej. Ich wyobrażenia są wykorzystywane w biznesie jako folklorystyczny wzór użytkowy, pojawiający się na różnych artykułach, przeznaczonych do sprzedaży, o czym poniżej.

Bebok według dawnych wierzeń mieszkał w okolicach ludzkich zabudowań. Straszono nim nieposłuszne dzieci. Przebywał w zaciemnionych miejscach. Najczęściej był przedstawiony jako niska istota, o odrażającej urodzie, ostrych zębach i owłosionych kopytach, często z kijem do bicia dzieci. Aby uchronić się przed bebokiem, należało być grzecznym i słuchać rodziców.

Utopiec był wyobrażany jako zły i podstępny demon wodny. Zdaniem Doroty Simonides stanowił on zjawisko wyłącznie śląskie [Simonides 1984, s. 75]. Inni badacze są zdania, że pochodzi on z wierzeń słowiańskich. Wierzono, że utopce zamieszkują zbiorniki wodne. Były to istoty niebezpieczne, ponieważ topiły ludzi i zwierzęta. Miały niski wzrost i czerwony strój. Ręce i nogi miały zrosnięte błoną. Wykazywały zdolność przekształcania się. Kobietom jawiły się jako dziecko, pończochy lub kolorowe wstążki, mężczyznom jako fajka, koń, cielę, klocek drewna, a dzieciom jako lalka lub piłka [Simonides 1984, s. 76].

Strzyga, czyli upiór i wampir pochodzą najprawdopodobniej od rzymskiego „strix”, kobiecego demona o ptasich szponach żywiącego się krwią. Strzyga ukazywała się pod postacią pięknej dziewczyny o gęstych brwiach, zrosniętych ze sobą. Jak wierzono, mógł to być duch zmarłego człowieka lub trup, ożywiony diabelską mocą [Światała-Trybek, Światała-Mastalerz 2005, s. 30]. Strzygą mogli być też ludzie, którzy urodzili się z dwiema duszami, dwoma sercami lub/i podwójnym szeregiem zębów.

Nocnica to postać demoniczna, pochodząca z mitologii słowiańskiej, która utożsamiana była ze zmorą. Co interesujące, zmorą była też dusza, która odrywa się nocą od człowieka pozostającego we śnie i atakuje inne śpiące osoby bez świadomości tego faktu [Gerlich 1989, s. 92]. Nocnicom przypisywano duszenie ludzi we śnie, wodzenie i wyprowadzanie ich na bezdroża, aby utrudnić im odnalezienie drogi.

Południca utożsamiana była ze złośliwym i morderczym demonem, występującym pod postacią brzydkiej kobiety lub mglistej kłody. Południcami według dawnych wierzeń stawały się dusze kobiet zmarłych tuż przed lub w trakcie, bądź wkrótce po weselu. Szczególnie krzywdziły one dzieci. Zagrażały także rolnikom, którzy pracowali na roli podczas największego upału, nie mając nakrycia głowy [Światała-Trybek, Światała-Mastalerz 2005, s. 28].

Meluzyna w światowym folklorze była konkretyzowana jako rusalka wodna, która przyjmowała postać węża. Według wierzeń śląskich wskutek przekleństwa matki zmieniała się w każdą sobotę w syrenę [Światała-Trybek, Światała-Mastalerz 2005 s. 28].

Skarbnik to duch, związany z kulturą górniczą, który przebywał w starych zawaliskach w kopalniach węgla. Pomagał górnikom w pracy, ale mógł też zaszkodzić, zwłaszcza, gdy się rozgniewał na tych, którzy nie przestrzegali zasad etyki i obyczajowości górniczej (np.: praca pod wpływem alkoholu, przeklinanie, nieposłuszeństwo, znęcanie się nad zwierzętami, zasypianie w pracy). Najczęściej ta niby osoba ukazywała się jako starzec z długim białą brodą, karbidką w ręce i kilofem sztygarskim, niekiedy pod postacią kozy, konia, myszy, żaby, ptaka, pająka, muchy. Jego cechą charakterystyczną są czerwone, zielone bądź czarne oczy [Światała-Trybek, Światała-Mastalerz 2005, s. 27-28]

Co interesujące strzygi, meluzyny, południce i zmory określane były wspólnie mianem hekxa, ponieważ pod tym określeniem wyobrażano sobie kobiecą postać, która potrafi czarować, przyjaźni się z diabłami, ma koty grające na skrzypcach i kury znoszące złote jajka. Wierzono, że niektóre czarownice zajmują się straszaniem, inne duszeniem, jeszcze inne – porywaniem dzieci.

### **Śląskie wierzenia demonologiczne w komercyjnej odsłonie współczesności**

Postacie i relikty śląskiego folkloru, wprawdzie pozbawione są już dawnych magiczno-religijnych uzasadnień, lecz funkcjonują w zbiorowej pamięci do dziś. Dowodem ich żywotności i dość powszechnego nimi zainteresowania są liczne komentarze, które znaleźć można w sieci. Internauci dzielą się swoją wiedzą, przekonaniem i doświadczeniami z praktyki:

„Wychowałam się na Górnym Śląsku i straszono mnie nie bebokiem a bobokiem. Bobok, nie bebok. Podobno był z tyłu za blokiem od strony lasku, gdzie dzieci nie powinny były chodzić” [gośka, napisał/a 14.03.2024, w: Iwanicki 2023].

Niektórzy próbują zdroworozsądkowo tłumaczyć fenomen śląskiej mitologii:

„Łatwo wyjaśnić, skąd się wzięła Południca. Podczas pracy na polu, bardzo łatwo o udar słoneczny. Ludzie, chcąc chronić się przed stworem, schodzili z pola i odpoczywali w cieniu, co jednocześnie chroniło ich w jakimś stopniu przed udarami. Tak samo ma się sprawa z przesądami. Jednym z nich jest np. to, że nie można wychodzić z nieochrzczonym dzieckiem z domu, po porwie go diabeł. Matki przestrzegając tego przesądu, unikały kontaktu z „całą wsią” krótko po porodzie – czyli również ograniczały kontakt noworodka z bakteriami” [FrelaNela, napisał/a 04.01.2024, w: Iwanicki 2023].

Jeszcze inni okraszają swe wypowiedzi humorem, co tylko potwierdza wcześniejsze ustalenia naukowe o pojawieniu się we współczesnym folklorze nowej konwencji narratorskiej, która wyraża się w stosowaniu odmiany parafrazy, jaką jest parodia. Konwencja ta jest efektem zmiany kulturowej, ponieważ, z czym trzeba się zgodzić, „prowadzi do sytuacji, w której ani narrator, ani słuchacz nie muszą się wstydzić, iż opowiadają dawne opowieści, oparte na zabobonnych wierzeniach i przesądach” [Simonides 1984, s. 118].

„Richtich tak jest. U nos w douma pod Strzelcami Opolskimi, pod lasem, kiedy nie ma kota, szcziga to problem” [Boelle, napisał/a 29.12.2023, w: Iwanicki 2023].

Podania ludowe konkretyzowane są zatem przez mieszkańców Górnego Śląska w sposób ambiwalentny, z mniejszym lub większym dystansem. Zdaniem silesianisty i przewodnika: „dzisiaj te historie są traktowane jako opowieści starzyków, a nawet najstarsi Ślązacy podkreślają na koniec: A to tylko takie bojki, to niy mo prawda” [Iwanicki, 2023]. Ten przejaw racjonalizmu nie jest równoznaczny z brakiem dbałości o folklorystyczną spuściznę ani z jej zanikaniem. Symboliczna tradycja Górnego Śląska jest powszechnie uznawana za wartość, a tym samym ceniona przez rdzenną ludność oraz kontynuowana i eksponowana zgodnie z duchem regionalizmu, także w konwencji promocji regionu i biznesu turystycznego.

Dawne demonologiczne wyobrażenia przyjmują dziś za sprawą ludzkiej kreatywności formę materialnych, uosobionych wytworów. Zapanowała, rzecz można, swoista moda, szczególnie na beboki, które w postaci figurek od 2021 r. pojawiają się w przestrzeni miasta Katowic, stolicy regionu Górnego Śląska<sup>1</sup>. Są one wytwarzane w pracowni *Silesia Castings Workshop* metodą odlewu w brązie. Wszystkie mają swoje imiona, najczęściej nawiązujące do historii miejsca, któremu patronują (np. bebok Walenty – hutnik na Skwerze Walentego Roździeńskiego w Szopienicach). Według stanu na listopad 2023 liczba beboków obejmuje już 47 figurek [Zubek 2024]. Jak można ocenić, jest to efekt powszechnej akceptacji dla pomysłu zapewnienia przestrzeni miejskiej utrwalonymi symbolami śląskiej tradycji folklorystycznej, jaką stanowią beboki. Niektórzy z mieszkańców, jak donosi prasa, „dziergają im małe szaliczki i czapeczki, żeby zimą nie marzły” [Bednarek 2023].

---

<sup>1</sup> Posążki pojawiają się w przestrzeni różnych miast, np. od 2005 r. we Wrocławiu ustawiane są krasnale, nawiązujące do antykomunistycznych działań *Pomarańczowej Alternatywy* z lat 80. XX w. [Skotnicka-Palka 2018, s. 75-90].

Co znamienne dla ery postmodernizmu, folklorystyczny potencjał regionu wpisuje się też we współczesne trendy społeczne, jakimi są: konsumpcjonizm, merkantylne myślenie oraz karnawalizacja kultury. Mają rację obserwatorzy, że „beboki i utopki zniknęły ze śląskiego landszaftu, a pojawiły się na skarpetach, filizankach, czapkach czy plakatach” [Iwanicki 2023]. Postaci z dawnych wierzeń są włączane w sferę biznesu, ponieważ intrygują, przyciągają wzrok i budzą zainteresowanie klientów. Mogą stanowić unikalny, a zatem ciekawy wzór użytkowy. Wspomniana wyżej katowicka pracownia odlewnictwa artystycznego ma w swej ofercie sprzedażowej posążki z brązu, woskowane i patynowane, o wysokości około 10 cm, przedstawiające beboka Ferdynanda z Bogucic [Terech 2023]. Chętne osoby, także spoza regionu, mogą je zamawiać w firmie lub przez Internet w dotychczasowej cenie 369 zł, obecnie zaktualizowanej do 500 zł [Silesia Castings Woekshop Facebook 2024].

Beboki pojawiają się też w ofercie sprzedażowej innych firm, m.in. pod postacią szytych maskotek. W swej artystycznej odsłonie są one wytworem rękodzielników galerii „Manufaktura Kryska Designe”, prowadzących działalność gospodarczą w zabytkowej dzielnicy Katowic, na tzw. Nikiszowcu. Ewa Kapias, prezes wspomnianego stowarzyszenia rękodziela, jest przekonana, że właśnie ten „bandurek” pełni dominującą rolę w śląskim przekazie ustnym. Przypisuje mu słusznie szczególne miejsce, twierdząc, że, „bebok jest naszym dobrem regionalnym. Każdego Ślązaka straszili w dzieciństwie bebokiem, mnie również, chociaż niekoniecznie to działało (śmiech). Natomiast bebok w terminologii śląskiej występował wśród plejady różnych innych gwiazd – skarbka, strzygi, heksy, ale to właśnie on jest nam najbardziej bliski. W Polsce jeździła czarna wołga bez klamek, a u nas był bebok, który załatwiał wszystkie funkcje, których rodzice nie potrafili uzyskać od swoich dzieci” [Wielgosz 2024]. W ofercie handlowej te same firmy znajdują się ponadto dzieła malarstwa artystycznego takie jak akwarele autorstwa Grzegorza Chudego, ale też różne gadzety, które dobrze sprawdzają się jako upominki czy suweniry. Są to rozmaite magnesy, kartki świąteczne, kalendarze oraz przypinki, wszystkie z fantazyjnymi wizerunkami rodzimych beboków.

Podobne artykuły kupić można w śląskich sklepach internetowych. Najczęściej proponuje się klientom T-shirty (koszulki), czapki (mycki), plakaty, torby na zakupy (taśki), naklejki samochodowe skarpetki (zoki) i in., wszystkie opatrzone humorystycznym akcentem wizualnym w postaci gwarowego napisu lub/i wzoru folklorystycznego, nawiązującego do kultury regionu [QDIZAJN *Bebok*].

Dobrą egzemplifikację śląskiego trendu stanowią też wyroby ceramiczne bogucickiej fabryki porcelany (ryc. 1). Zatrudnieni w tym przedsiębiorstwie projektanci, opracowali tzw. kolekcję śląską. W jej skład wchodzi zestaw obiadowy, serwisy do kawy lub herbaty, filiżanki, kubki, w tym limitowana oferta „Bebok Gold”. Poszczególne elementy naczyń stołowych opatrzone zostały artystycznie opracowanymi wizerunkami śląskich postaci demonologicznych oraz odpowiednimi podpisami. Są wśród nich: bebok, utopiec, strzyga, nocnica, polednica, skarbnik, hekša, meluzyna [*Porcelana Bogucice*]. Pomysłodawcy pomyśleli o klientach, którym obce są śląskie treści folklorystyczne. Na oficjalnej stronie fabryki znaleźć można krótkie opisy w języku polskim, angielskim i w śląskiej gwarze wszystkich nadprzyrodzonych postaci, eksponowanych na porcelanie. Opisy są zbieżne z utrwalonym w pamięci zbiorowej przekazem folklorystycznym. Nie ma natomiast ścisłych wymogów dotyczących sposobu przedstawiania wizerunku śląskich straszyci czy doboru elementów dekoracyjnych na porcelanie. O ich wyglądzie zdecydował nie tylko przekaz folklorystyczny, lecz także, a może przede wszystkim, artystyczna wizja, twórcza wyobraźnia, zmysł estetyczny projektanta oraz tradycje rękodziela artystycznego. Znakiem czasu jest zamieszczenie na oficjalnej stronie przy eksponowanych produktach ceramicznych informacji, że można je stosować w kuchenkach mikrofalowych i zmywarkach.



Ryc. 1. Naczynia z wizerunkami śląskich postaci demonologicznych, archiwum Barbary Pabian

Wszystkie, wymienione wyżej, produkty wpisują się w definicję pamiętki turystycznej, które to pojęcie w ujęciu socjologicznym definiuje się je jako towar o określonych wartościach, nie tylko użytkowych, ale też wartości znaku Baudrillarda, dodatkowej wartości duchowej, a także tych funkcji, które turysta spodziewa się

uzyskać poprzez ich zakup [Paraskevaidis, Andriotis, 2015, s. 2]. Najpopularniejszymi pamiątkami turystycznymi są dziś przedmioty specjalnie wykonane na sprzedaż, w tym różne wyroby użytkowe, zabawki, produkty lokalne i regionalne, żywność, znaki i symbole, prezentujące kulturę miejsca docelowego [Pabian, Pabian, Brzeziński 2020, s. 2]. Śląskie pamiątki spełniają te kryteria. Są turystom potrzebne, ponieważ Katowice stanowią obecnie ważną destynację turystyczną. Wprawdzie, jak ocenia Karolina Buczkowska [2014, s. 57], „każda pamiątka oznacza coś innego, a nawet te same rzeczy mogą być traktowane inaczej przez różne osoby – nawet produkty spożywcze lub napoje. Jednak odgrywają one – jak pokazują badania – dość ważną rolę w procesie podróżowania”.

Oprócz tradycyjnej turystyki kulturowej i etnicznej na obszarze Górnego Śląska, a także Zagłębia, rozwija się turystyka industrialna oraz kulinarna. Corocznie, od szesnastu lat organizowane jest cykliczne wydarzenie, tzw. Industriada, czyli święto zabytków Szlaku Techniki. Odwiedzający mają też możliwość skosztowania produktów i dań kuchni śląskiej w ramach turystycznego szlaku „Śląskie Smaki”, który powstał w 2012 r. jako jeden z pierwszych szlaków kulinarnych w Polsce. Mogą oni dokonać zakupu nie tylko pamiątek, nawiązujących do lokalnego folkloru, ale też innych reprezentatywnych dla zwiedzanych miejsc i obiektów, różnorodnych przedmiotów, w tym biżuterii wykonanej z węgla, kosmetyków, wyprodukowanych na bazie tego minerału, odzieży z nadrukami, gadżetów oraz artykułów spożywczych i słodczy, nawiązujących nazwą do kultury regionu (np.: cukierki: szkłoki i kopalnioki, wafle, zwane oblatami, piwo Guido, żur śląski i in). Wszystkie te artykuły pamiątkarskie są przykładem czerpania inspiracji z folkloru i materialnej kultury ludowej regionu.

## **Zakończenie**

Istotę racjonalizacji myślenia oraz naturalistycznego światopoglądu współczesnego człowieka trafnie oddaje metafora „odczarowania świata” Maxa Webera. W zmienionym kontekście społeczno-kulturowym dawne magiczno-religijne funkcje zostały zapomniane, zaś folklorystyczne motywy potworów, straszyceli i innych nieziemskich istot demonicznych zostały „oswojone” i włączone w nurt kultury popularnej.

Te podania demonologiczne, które najsilniej osadzone były w przeszłości w systemie śląskich wierzeń, nadal wykazują swoistą żywotność. Są częścią nie tylko oficjalnego nurtu przekazu kultury, materializującego się w naukowo-badawczych

działaniach instytucji kultury i edukacji, ale znajdują też odzwierciedlenie w poczynaniach oddolnych, będących następstwem kreatywności mieszkańców regionu, ich artystycznej wizji oraz wymogów współczesnego biznesu. Obecnie poprzez zabiegi marketingowe, wspierane rzeczywistością medialną i reklamą, wypromować można wszystko, co według przewidywań przyniesie zysk. Jak się okazuje, również elementy folkloru mogą być dobrym źródłem inspiracji sprzedażowej. Dzieje się tak dlatego, że produkty nawiązujące do regionalnej kultury dobrze kojarzą się mieszkańcom regionu. Wzbudzają emocje, sentyment i napawają Ślązaków dumą z unikatowego dziedzictwa. Dla turystów stanowią osobliwość i znakomitą, oddającą klimat regionu, pamiątkę z podróży. Pobudzają one wyobraźnię turystyczną, która zgodnie z definicją oznacza „skłonność do wpisywania pewnych elementów rzeczywistości i praktyk kulturowych w obszar nazywany turystyką” [Brzozowska, Wieczorkiewicz 2010, s. 6].

Mamy tu zatem do czynienia z jednej strony z popularyzowaniem i promocją elementów folkloru, z drugiej z wykorzystaniem w celach handlowych już istniejącego pozytywnego nastawienia i przywiązania śląskiej społeczności do własnego dziedzictwa kulturowego.

## **Bibliografia**

- Brzozowska B., Wieczorkiewicz A., 2010, *Wyobraźnia turystyczna*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka” nr 3, s. 5-7
- Buczowska K., 2014, *Local Food and Beverage Products As Important Tourist Souvenirs*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 47-58
- Czakon W., 2011, *Metodyka systematycznego przeglądu literatury*, „Przegląd Organizacji”, nr 3, s. 57-61
- Gerlich M. G., 1989, *Strachy. W kręgu dawnych śląskich wierzeń*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice
- Łuczyński M., 2011, *Sarmata i demony: obraz demonologii ludowej w polskiej literaturze przedromantycznej*, „Pamiętnik Literacki”, nr 102/4, s. 229-241
- Ługowska J., 1993, *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
- Matuszewski M., 2004, *Udział wiernych świeckich w nabożeństwach ludowych*, „Vademecum Liturgiczne”, 20, s. 195-207
- Pabian B., 2011, *Magiczny, święty, prozaiczny. Krajobraz leśny w przestrzeni egzystencjalnej człowieka*, „Literatura Ludowa” nr 4-5, s. 27-39
- Pabian B., 2013, *Między magią a religią. Relikty pierwotnych wierzeń w kulturze społeczeństwa wiedzy*, „Literatura Ludowa” nr 4-4, s. 3-14
- Pabian A., Pabian A., Brzeziński A., 2020, *Young People Collecting Natural Souvenirs: A Perspective of Sustainability and Marketing*, „Sustainability”, nr 12(2), s. 1-12
- Paraskevaidis P., Andriotis K., 2015, *Values of souvenirs as commodities*, „Tourism Management”, nr 48, 1-10

- Pełka L. J., 1987, *Polska demonologia ludowa*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Simonides, D., 1984, *Śląski horror, o diablach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice
- Simonides D., 1998, *Sacrum jako zasada porządkowania świata w kulturze ludowej*, [w:] S. H. Gajda i H. J. Sobeczko (red.), *Człowiek – dzieło -sacrum*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole
- Simonides D., 2007, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, PTL, Wrocław
- Skotnicka-Palka M., 2018, *My jesteśmy krasnoludki, czyli Pomarańczowa Alternatywa*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, z. 29, s. 75-90
- Sulima R., 1997, *Kultura ludowa i polskie kompleksy*, [w:] A. Dobroński, B. Gołębiowski, S. Zagórski (red.), *Czy zmierzchny kultury ludowej?*, Oficyna Wydawnicza „Stopka”, Łomża
- Świtała-Trybek D., Świtała-Mastalerz J., 2005, *Czarne anioły, tajemnicze lwy, magiczny kamień... Podania ludowe z Rudy Śląskiej*, Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej, Ruda Śląska
- Zadrożyńska A., 2002, *Świętowania polskie. Przewodnik po tradycji*, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa

### Źródła internetowe

- Bednarek M., (2023) *Katowiczanie pokochali beboki i szyją im szaliki i czapki. A zaczęło się od pomysłu na prezent*, <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35055.30435063,katowiczanie-pokochali-beboki-i-szyja-im-szaliki-i-czapki-a.html> [dostęp: 15.04.2025].
- Iwanicki K., 2023, *Śląskie upiory i demony*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2023/11/09/slaskie-upiory-i-demony/> [dostęp: 27.04.2025].
- Silesia Castings Workshop, 2024, , <https://www.facebook.com/reel/2139118679803581PorcelanaBogucice>, [https://porcelanabogucice.pl/index\\_pl.php?mod\\_left=menu\\_left\\_upominki&mod\\_center=upominki/utopiec&mod\\_right=upominki/utopiec\\_right&mod\\_zestaw=zestaw/upominki/bebok&mod\\_dish=dish](https://porcelanabogucice.pl/index_pl.php?mod_left=menu_left_upominki&mod_center=upominki/utopiec&mod_right=upominki/utopiec_right&mod_zestaw=zestaw/upominki/bebok&mod_dish=dish) [dostęp: 15.04.2025].
- QDIZAJN *Bebok*, <https://qdizajn.pl/sklep/> [dostęp: 05.05.2025].\
- Terech M., 2023, *Każdy może mieć beboka! Do sprzedaży trafiła kolekcjonerska seria figurek*, <https://www.wkatowicach.eu/informacje/w-katowicach/Kazdy-moze-miec-beboka-Do-sprzedazy-trafila-kolekcjonerska-seria-figurek/idn:4436> [dostęp: 17.05.2025].\
- Wielgosz A., 2024, *Beboki opanowały Nikiszowiec. To tam znajduje się centrum dowodzenia stworków, a wszystko za sprawą pasji do szycia i rękodziela*, <https://dziennikzachodni.pl/beboki-opanowaly-nikiszowiec-to-tam-znajduje-sie-centrum-dowodzenia-stworkow-a-wszystko-za-sprawa-pasji-do-szycia-i-rekodziela/ar/c1-18532577>
- Wróblewska V., 2019, *Jajko*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=70> [dostęp: 11.04.2025].
- Zubek A., 2024, *Beboki w Katowicach. Kim są i gdzie ich szukać? Lista beboków*, <https://silesion.pl/beboki-w-katowicach-kim-sa-gdzie-ich-szukac/> [dostęp: 29.03.2025].

## **The connection between folklore and business. Silesian demonic figures as a utility model and tourist souvenir**

### **Abstract**

In contemporary Silesian culture, remnants of old demonological beliefs remain present, though they function within a transformed semantic field and socio-cultural context. Their original magical and religious roles have been forgotten. Folkloric motifs of monsters, scarecrows, and other supernatural beings have been “tamed” and absorbed into mainstream popular culture. They appear not only in institutional contexts — through the scientific, cultural, and educational activities of regional institutions — but also in grassroots initiatives driven by the creativity, artistry, and entrepreneurial vision of local communities. Folklore thus becomes a source of commercial inspiration and is adapted for trade. Products and gadgets referencing Silesian folklore, including supernatural beings from traditional tales, are sold as tourist souvenirs. While these items generate profit, they also reinforce folklore narratives in collective memory and contribute to the positive image of the companies that market them. This article, theoretical and review-oriented in nature, examines demonological beliefs from Upper Silesia in light of the ongoing transformation in the perception of folkloric heritage, with particular attention to its contemporary applications in tourism-related business. The research methods employed include desk research and observation.

**Keywords:** Silesian folklore, contemporary business, sales activity, Silesian demonic figures